

Ryszard Siciński

Debata "Status sędziego w Polsce", Warszawa, 28 listopada 2012 r.

Palestra 58/1-2(661-662), 272-273

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

fesor z Federacji Rosyjskiej M. Y. Savransky – wiceprezes Court of Arbitration at AHO „НАП”. Pan profesor omówił aktualne aspekty rozwoju arbitrażu międzynarodowego w krajach postsowieckich. Natomiast Shai Wade z Wielkiej Brytanii w swoim wystąpieniu udzielił uczestnikom wielu praktycznych wskazówek, m.in. w zakresie taktyki postępowania, oraz przedstawił wyzwania, jakie jego zdaniem stają przed arbitrami w międzynarodowym postępowaniu arbitrażowym. Bardzo ważny temat relacji pomiędzy arbitrami a sądem arbitrażowym w arbitrażu instytucjonalnym omówił Włodzimierz Brych – Prezes Sądu Arbitrażowego przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej. Zwrócił on uwagę zebranych na wielopoziomowość oddziaływań pomiędzy arbitrem a stałym sądem polubownym oraz problem przełożenia reputacji arbitra na reputację stałego sądu i odwrotnie. Szczególne zainteresowanie zgromadzonych wzbudziły kwestie dotyczące mediatorów, o czym świadczyła ożywiona dyskusja towarzysząca wystąpieniom dotyczącym tego tematu.

Wiele ciekawych rozmów i dyskusji, z uwagi na ograniczone ramy czasowe konferencji, toczyło się w jej kuluarach oraz podczas bankietu, jaki odbył się po jej zakończeniu.

Uczestnicy podkreślali, że konferencja okazała się kolejnym sukcesem organizacyjnym Sądu Arbitrażowego przy Nowotomyskiej Izbie Gospodarczej oraz Polskiego Stowarzyszenia Arbitrażu i Mediacji z Poznania. Kolejna konferencja arbitrażowa organizowana przez te instytucje odbędzie się w kwietniu 2013 r. w Nowym Tomyślu.

Włodzimierz Brych

Debata „Status sędziego w Polsce”, Warszawa, 28 listopada 2012 r.

W dniu 28 listopada 2012 r. miała miejsce debata na temat statusu sędziego w Polsce, zorganizowana przez fundację o nazwie Akademia de Virion, pod patronatem medialnym „Dziennika Gazety Prawnej” oraz Wydawnictwa C.H. Beck. Fundacja ta powstała w dużej mierze dzięki staraniom jej Prezesa, adwokat Jolanty Turczynowicz-Kieryłło, współpracownicy z jednej z kancelarii zmarłego 2 lata temu naszego znakomitego Kolegi, Tadeusza de Virion, którego nazwisko patronuje Fundacji; w zarządzie zasiadają także: prof. dr hab. Mariola Lemonnier i Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w stanie spoczynku Jerzy Sulimierski.

Debacie przewodniczyła Prezes Fundacji. W dyskusji brali udział prawnicy wysokiej rangi, m.in. Pierwszy Prezes SN dr Stanisław Dąbrowski, prof. David Marrani z Uniwersytetu w Essex, Sędziowie Sądu Najwyższego Andrzej Siuchniński i Katarzyna Gonera, prof. dr hab. Leszek Kubicki, prof. dr hab. Agnieszka Góra-Błaszczkowska, prof. dr hab. Bogumił Szmulik, były Prezes TK Bohdan Zdziennicki, Sędzia NSA Małgorzata Niezgódka-Medek.

Przedmiotem dyskusji były zagadnienia takie jak wymóg doświadczenia życiowego sędziego jako kryterium jakości orzekania, ujednoczenie wymogów w zakresie doświadczenia i wieku sędziów i ewentualne podwyższenie wieku rozpoczynania pracy sędziów

sądów powszechnych, zasady rekrutacji sędziów oraz możliwość wprowadzenia statusu „sędziego seniora” – z przyznaniem możliwości wykonywania przez nich pewnych prac. Poruszono też sprawę konieczności realnego przestrzegania konstytucyjnego wymogu udziału w orzekaniu czynnika obywatelskiego.

Prezentując dyskusję bardziej szczegółowo, warto omówić ciekawe wystąpienia dotyczące przepływu zawodów prawniczych na tle rekrutacji sędziów.

Nasze państwo wybrało system prowadzący od najniższych stopni pełnienia pracy w sądzie i wspinanie się po kolejnych szczeblach drabiny sędziowskiej, co ma dobre i złe strony. Odmienny system anglosaski polega na wyborze sędziów spośród najlepszych barristerów i solicitorów po 15 latach pracy. Po 15 latach pracy na stanowisku sędziego można z kolei zostać wybranym do Sądu Najwyższego. System ten gwarantuje wyłanianie najzdolniejszych do sprawowania wysokiego urzędu. Utworzenie Krajowej Szkoły Sędziowskiej, jak i system wynagradzania sędziów w praktyce uniemożliwiły stosowanie analogicznego systemu w Polsce. Wybiera się sędziów prawie wyłącznie spośród asystentów i referendarzy. Przyjęcie nawet bardzo zdolnego adwokata jest wyjątkiem; zgłaszają się oni zresztą dość rzadko, dużo częściej radcy prawni i prokuratorzy. Pomysłem na zmianę byłoby np. zrównanie płac sędziów wszystkich sądów i ich jednoczesne wydatne podwyższenie.

Zwrócono też uwagę na postępującą feminizację sądów (szczególnie w sądach rejonowych, gdzie orzeka już blisko 70% kobiet); wyjątkiem jest Sąd Najwyższy.

Problemem jest sprawa wieku sędziów. Po likwidacji asesury sędzią zostaje się po 30. roku życia, przestaje się nim być w 70. Biorąc pod uwagę stopniowe awansowania, do wyższych sądów dochodzi się zbyt wolno. Nie ma unijnego ujednoczenia wieku rozpoczęcia kariery sędziowskiej – we Francji to 25 lat, w innych krajach więcej.

Bardzo późne rozpoczęcie kariery sędziowskiej w Anglii, wyjątkowe w Europie, wynika, jak powiedziano, z odmiennej rekrutacji. Ta z kolei wynika m.in. z braku konstytucji i opierania się w orzekaniu na *common law*. Wymaga to dłuższego czasu na zapoznanie się z tym systemem prawnym w praktyce. Efektem jednak jest „wyławianie diamentów”, czego nasz system nie zapewnia. Zawód sędziego, o ile nie jest on dla kogoś powołaniem, wybierają często osoby o gorszych wynikach studiów.

Poruszono także możliwość zwiększenia zaufania do sądów oraz przyspieszenia orzekania. Należy zaniechać marginalizowania czynnika obywatelskiego w sądzie; można by wtedy utworzyć instytucję sądową na wzór „sądów pokoju”. Wymagałoby to jednak zmiany naboru sędziów i ławników obywatelskich. Taka instytucja pomogłaby w rozładowaniu zaległości w sądach. Temu celowi służyć by mogło także wykorzystanie „sędziów seniorów” spośród sędziów w stanie spoczynku nadal chętnych do pełnienia funkcji powierzonych przez ustawę określającą ich zadania.

Proponowane rozwiązania, myśli i komentarze, pochodzące od znakomitych przedstawicieli zawodu prawniczego, z pewnością mogą być czynnikiem zapładniającym myśl ustawodawczą i pomóc w realizacji hasła debaty: „Sędzia jako korona zawodów prawniczych w Polsce”. Wykorzystanie głosów debaty winien ułatwiać fakt, że brali w niej udział przedstawiciele resortu, uczelni prawniczych i Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Ryszard Siciński